

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: wtorek, 10, kwiecień 2012 00:00

Rafał Rudka

Odłony: 1620

---

Przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne używają przestarzałych i awaryjnych urządzeń. W konsekwencji powszechnie marnują wyprodukowaną przez siebie wodę, co ma wpływ na wysokość opłat ponoszonych przez odbiorców. NIK wskazuje także, że przedsiębiorstwa przez lata nierzetelnie określały taryfy za swoje usługi, nie weryfikując co roku ważnych informacji ekonomicznych, czym naraziły część gmin na straty.

Na wysokość cen i opłat za wodę ponoszonych przez odbiorców mają wpływ m.in. straty wody w sieciach wodociągowych (spowodowane głównie awariami). NIK ustaliła, że w badanych przedsiębiorstwach wyprodukowano i zakupiono prawie 72 mln m<sup>3</sup> wody, z czego zmarnowało się ok. 19 mln m<sup>3</sup>. Najwyższe straty wody, przekraczające 66 proc., miał Miejski Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Nowym Targu (koszty utraconej wody oszacowano na ok. 1 mln zł). Stawki, jakie gospodarstwa domowe płaciły w tym mieście za dostawę wody i odbiór ścieków, należały do najwyższych wśród kontrolowanych przedsiębiorstw (odpowiednio w 2008 r. - 3,76 zł i 4,27 zł, w 2009 r. 4,55 zł i 5,27 zł, a w 2010 r. 4,78 zł i 5,55 zł).

Przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne co roku powinny rzetelnie określać taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków. Przy ustalaniu nowych stawek brane są pod uwagę niezbędne koszty związane ze świadczeniem usług, przychody, zmiany warunków ekonomicznych oraz planowane wydatki inwestycyjne. Jak ustaliła Najwyższa Izba Kontroli, 36 proc. skontrolowanych przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych w latach 2008-2010 nie sporządziło wniosków o zatwierdzenie taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków. W konsekwencji przez lata stosowane były taryfy niezaktualizowane. Spowodowane było to zaniedbaniami pracowników oraz błędną interpretacją obowiązujących przepisów. Przykładowo w gminie Poraj stosowano tę samą taryfę przez 8 lat (do końca 2008 r.), a w gminie Adamówka obowiązywały opłaty ustalone jeszcze w 2003 r.

Nierzetelne sporządzenie taryf przekładało się bezpośrednio na wysokość wpływów uzyskiwanych ze sprzedaży wody i odprowadzania ścieków. Przychody we wspomnianej gminie Poraj w latach 2008-2009 były niższe od kosztów o 473 tys. zł, a w gminie Gowarczów o 236 tys. zł. Powstałe straty gminy musiały pokryć dochodami z innych źródeł. Kontrolerzy NIK ustalili także, że w 12 na 14 gmin wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast nie weryfikowali informacji o kosztach ponoszonych przez przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne, przedstawianych we wnioskach o zatwierdzenie taryf.

Kontrolerzy nie mieli zastrzeżeń do jakości wody dostarczanej odbiorcom. W skontrolowanych przedsiębiorstwach i zakładach przestrzegano obowiązku pomiaru jakości i ilości odprowadzanych ścieków. Za najpilniejsze zadania dla samorządów NIK uważa opracowanie planów modernizacji i rozwoju urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych oraz zwiększenie nadzoru nad działalnością przedsiębiorstw, by skuteczniej zapobiegać marnotrawstwu wody.

Pełna treść raportu dostępna jest [tutaj](#).

*Źródło: NIK*